



Dział urzędowy.

Dla zatrudnienia bezrobotnych wykonały gminy, wiasty i inne instytucje samorządowe w ubiegłych dwóch latach roboty za okragło 50 milionów marek, na które mieli im rząd zapomóg w ogólnej sumie przeszło 28 milionów marek.

Prace takie zwykle w sposób doraźny, bez należytego przygotowania podjęte, w małej tylko mierze można uważać za celowe. Wykazało się bowiem, iż z rzadka koszty wykonanych robót przekraczały 10 i więcej razy rzeczywistą wartość podjętej pracy mimo uwzględnienia obecnych warunków i cen robocizny i materiałów. Inne prace zaś które dla braku potrzebnych materiałów, jak np. kamieni przy budowie szos, pozostały na długie lata nieukończonymi, są również niekorzystne.

Demobilizacja powiększy niezawodnie w roku bieżącym bezrobocie, z którym, o ile to jest obecnie do przewidzenia, liczyć się trzeba będzie może jeszcze kilka lat, aż się uregulują normalniejsze stosunki gospodarowe.

Opinia, że udzielenie zapomóg przez czas bezrobocia, wywiera wpływ demoralizujący na jednostki pobiegające takie wsparcie przenikła już, we wszystkie kółka zainteresowane. Wobec tego zadaniem rządu, instytucji samorządowych i społeczeństwa wogóle jest bezwarunkowo obowiązek, zabezpieczyć zatrudnienie chętnym w pracy.

Na popieranie robót podjętych dla zatrudnienia bezrobotnych, pomieszczono w budżecie b. Dzielnicy Pruskiej za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1921 znaczne sumy.

Aby jednak przy wyczerpanej akcji stwarzania zajęcia robotników uniknąć wyżej wymienionych uchybień należy organizacją więcej niż dotąd skoncentrować na jednym miejscu, w którym będzie każdego czasu pogląd, o i które z projektowanych przedsiębiorstw proponowanych do udzielenia subwencji z funduszy państwowych uważać należy w danych warunkach za korzystne do wykonania i w miarę tego rozdzielać zapomogi. Jak tej wspomnianej, wstawił Departament Robót publicznych w swój budżet znaczne środki na popieranie przedsiębiorstw dla zatrudnienia bezrobotnych, jego więc obowiązkiem będzie czuwać nad celowym użytkowaniem tych środków w sposób wyżej podany.

Powyższy cel osiągnie się jeżeli władze i urzędy państwowe pod względem wykonania większych robót w przyszłej chwili w rachubę wchodzące wcześniej doniosą do Dep. Robót Publicznych o projektowanych u nich robotach.

Instytucje samorządowe, które korzystały chcą z państwowych funduszy bądź to w formie bezwrotnej zapomogi lub pożyczki na dogodnych warunkach, winno przedłożyć starania swoje w przygotowaniu celowych robót, zważając na okazję uzyskania korzyści jakie w normalniejszych warunkach bezsprzecznie byłyby wykluczone. Z zastrzeżeniem pewnych warunków, będą mogły i przedsiębiorstwa prywatne z subwencji państwowych ko-

rzystać o ile robota uznana będzie za pożyteczną dla dobra ogólnego.

Instytucje samorządowe mają więc obowiązek już dla własnego interesu donieść Dep. Robót Publicznych o każdym w zakresie ich działalności nadającym się celowo wem przedsiębiorstwie chociażby na razie nie było do odczuwania u nich większego bezrobocia.

Subwencjonowane przez Rząd roboty będą uruchomione w miarę potrzeby i celowości na mocy warunków dla odnośnego wypadku ustalonych. Z podań o subwencji samorządów względnie przedsiębiorstw prywatnych wynikać winien krótki opis projektowanego przedsiębiorstwa, kosztu ogólnego, czy potrzebne do wykonania materiały będą do dyspozycji i czy istnieje już projekt. Departament zażąda ewent. przedłożenia projektu do sba-

danienia sprawy. Władze i urzędy państwowe winne podania podług wskazówek poprzednich przedkładać zwykłą drogą urzędową Dep. Robót Publicznych do 15 lutego rb. względnie bezwzględnie po powzięciu decyzji. Władze samorządowe przesyłają podania Województwom gdzie będą zaopiniowane i Dep. Robót Publicznych przedłożone z podkładkami dla sba-

Szef Departamentu

w z.

B. Zakrzewski.

Powyższe rozporządzenie Departamentu Robót Publicznych Ministerstwa b. Dzielnicy pruskiej podaje do wiadomości i zastosowania się.

Podania o subwencje podług wskazówek wzmiankowanych w rozporządzeniu należy natchmiać do p. Wojewody w Poznaniu nadesłać.

Kościan, dnia 10. lutego 1921.

Starosta

Raszewski.

Celem zapobieżenia chorobom kleszkowym dzieci zwracam uwagę na to, że blaszane konwie, w których się dostarcza mleko mleczarniom, winny być starannie wyczyszczone przed każdorazowym użyciem.

Kobiety ciętarne ponad 6 miesięcy mogą w razie potrzeby otrzymać dodatki mąki pszennej, masła, cukru i mleka.

Kościan, dnia 3. 2. 1921.

Starosta

Raszewski.

Niniejszem podaje do publicznej wiadomości, że opłata za przepustki od dnia 1 lutego br. poczynawszy, podwyższona na mk. 150. Wiza niemiecka kosztuje 600 mk.

Kościan, dnia 7. 2. 1921 r.

Starosta

Raszewski.

48187.50
12.000.00
60187.50

Obwieszczenie.

Z powodu przedsięwzięcia większej reparaacji szos powiatowych celem zatrudnienia bezrobotnych, potrzebuje powiat kościański na wszystkie szosy większej ilości kamieni. W tym to celu uprasza się posiadzcicieli o spieszne nadesłanie ofert za kamienie z dowózką lub bez dowózki.

Bliższych informacji udziela Drogemistrz powiatowi, albo też Urząd Szosowy na Starostwie pokój nr. 16.

Kościan, 11. 2. 1921 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego.

Starosta.

Raszewski.

Zwracam uwagę na obowiązek donoszenia władzy policyjnej każdego przypadku cholery lub podejrzenia na cholere, któremu podlegają:

- a) lekarz leczący,
- b) głowa rodziny,
- c) pielęgnujący chorego,
- d) głowa domu, w którym wypadek nastąpił
- e) oglądacz zwłok.

Niedoniesienie pociąga za sobą dotkliwą karę sądową.

Kościan dnia 1. 12. 1920.

Starosta.

Raszewski.

W miesiącu stycznia otrzymały roczne bilety do polowania następujące osoby:

Scholz Erwin, posiadziciel dóbr, Dalabuszki,
Fenner Günther, uczeń gimnazjalny Lubiń,
Fenner Max, pos. dóbr rycerskich, Lubiń,
Jankowski Jan, gospodarz, Donatowo,
Borecki Antoni, sierż. sztab., Wielkie Srócko,
Gidaszewski Nikodem, gospodarz, Kielczewo,
Kowalczyk Jarosł, kierownik rolnika, Czempień,
Tomczak Ignacy, gospodarz, Donatowo,
Tuliszklewicz Jan, handlarz, Czempień,
Mazurek Ernest, urzędnik gospod., Dalabuszki,
Brzechwa Michał, gospodarz, Osowo,
Chudziński Franc., gospodarz, Tarnowe nowe,
Wilewski Zdzisław, urzęd. gospod., Jarogniewice.

Kościan, dnia 12. 2. 21.

Starosta.

Raszewski.

Dni i godziny urzędowe z wyjątkiem dla spraw zarejestrowania śmierci wyznacza się dla urzędu stanu cywilnego w Konojadsie na wtorki, czwartki i soboty od godziny 3 popołudnia.

Kościan, dnia 9. 2. 1921.

Starosta.

Raszewski.

PP. kupców trudniących się sprzedażą okowity wywa się niniejszem do ścisłego przestrzegania oddolnych przepisów, w przeciwnym bowiem razie zostanie okowita skonfiskowana, oddolną zaś firmę wyklucza się w przyszłości od sprzedaży tejże.

Kościan, dnia 11. 2. 1921.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego.

Starosta.

Raszewski.

Obwieszczenie.

Urząd Katastralny w Kościanie zawiadamia, dniem informacyjnym dla stron zainteresowanych są jedynie poniedziałki każdego tygodnia. dziny urzędowe od 9 do 1. przed połud. i od 2. do po poł. Z powodu, że tutejszy Urząd Katastralny przłączenie powiatów Kościan i Smigiel z pracami przepelniony, nie można w inne dni informacji udzielić.

Kościan, dnia 21 stycznia 1921 r.

(-) Hintze,

Kierownik Urzędu Katastralnego.

Celem skutecznego zwalczania zaraz bydłych konieczne ażeby weterynarz powiatowy każdy wybywszy z zarazy stwierdził na miejscu i zarządził odpowiednie środki ochronne. Ponieważ w mieście Kościanie panuje wielki brak podwód, weterynarz powiatowy nie zawaha się natychmiast na miejsce wypadku przybyć i stwierdzić zarazę. Wobec tego wzywam interesentów, by danych wypadkach weterynarzowi powiatowemu zawczasu dostarczali podwód, gdyż tylko wtedy natychmiast przybycie weterynarza i skuteczne zwalczanie zarazy będzie możliwe.

Kościan, dnia 8. 2. 1921.

Starosta

Raszewski.

PP. Nauczycieli (kl) tutejszego Inspektoratu upraszam o nadesłanie składek na Powiat. bibl. naucz. w czasie od 1. 7. 20. do 30. 6. 21. w wysokości 20 mk. moje ręce do 20 bm.

Kościan, dnia 15. 2. 1921 r.

Pucek.

Między bydłem dom. Gorzycski, Piechautn, Tarnawa Stare i Pietkowice stwierdzona pryszczycza wygasła. Wobec tego znoszę obserwacją nad wyżej wymienionymi miejscowościami.

Czempień, dnia 12. 2. 1921.

Bergner.

Komisarz obwodowy.

Dzierżawca polowania Józef Kamiński z Jerki wsielony na gminnym obwodzie polowania w Jerce i Kraszewku tracił cel wytepienia drapieżników.

Krzywiń I., dnia 10. 2. 1921.

Sobkowiak,

Komisarz obwodowy.

Po wybicciu całego bydlostanu u gospodarzy Olewskiego i Idziego Pelca z Lagowa, środki ochrony przeciw zarazie płucnej znosi się.

Krzywiń, dnia 12. 2. 1921.

Woyda,

Komisarz obwodowy.

Pomiędzy bydłem deminialnem w Rąbinu wygasła zaraza pryszczycza, środki ochrony znosi się.

Krzywiń, dnia 12. 2. 21.

Woyda.

Komisarz obwodowy.

Odezwa do naszych redaków.

Powrót naszych wojsk do kraju przyniósł nam wielką radość, lecz niestety także poważne niebezpieczeństwa. Dziś nasi żołnierze wracają z okolic, które są stale ojczyzną najniebezpieczniejszych chorób zaraźliwych jak: tyfus plamisty, brzusznego i powrotnego, cholery, błęgunki, malarji, w końcu także strasznych w następstwach chorób płciowych, prowadzących do zwyrodnienia rasy i podkopania zdrowia przyszłych pokoleń. Dla tego obecnie nasze rodziny i siedziby narażone są na ciężkie niebezpieczeństwa, które bezwzględnie usunięte być muszą.

Każdy żołnierz chcący już tylko z podejrzeniem jakiej choroby zaraźliwej, niech się natychmiast zwróci do lekarza lub do lazaretu i niechaj tak długo się leczy, dopóki lekarz nie oświadczy, że cierpienie jego już nie jest zaraźliwe. Wszelkie przez władze wojskowe i cywilne zarządzane środki ochronne muszą być jak najsumienniejszym wypełnione. Kto zachwiany niech się stara jaknajrychlej posyć robactwa. Kto popadłszy w zaraźliwą chorobę nie szuka natychmiast pomocy u lekarza lub w lazarecie i nie leczy się aż do zupełnego wyleczenia, ten grzeszy strasznie:

a) przeciw sobie samemu, ponieważ cierpienie jego za pomocą leczenia staje się zwykle niewyleczalne,

b) przeciw swojej rodzinie i swoim najbliższym, narażając ich na zarazę,

c) przeciwko zdrowiu i szczęściu całego narodu.

Dla tego wszystkim naszym wojskom przypominamy ich święty obowiązek natychmiastowego leczenia się przy podejrzeniu jakiegokolwiek choroby przenośnej.

Wojewódzki Urząd Zdrowia.

O Górny Śląsk.

Niestety ogólnie poważany dziennikarz niemiecki Harden, ale i inni rozsądni politycy byle nie z partji rządowych, powoli dochodzą do przekonania, że Górny Śląsk jest dla nich stracony, mimo to jednak ze stanowiska niemieckiego nawet nie wszyscy postępują sobie lojalnie wobec opinii publicznej i jak słusznie zaznacza Harden, z powodu ich właśnie krzykliwego patriotyzmu rozczarowanie całego narodu będzie wielkie. Jakże? powiedzą sobie bowiem głowacze berlińscy, którzy informacje swoje czerpią li tylko w biurach propagandy, to państwo wydało miljarde, z kieszeni naszej wyciągane ostatnio nieraz grosze, aby zasilić fundusze na „akcję plebiscytową, która coraz lepsze ednosi sukcesy“, a teraz dowiadujemy się po niewczasie, że wszystko przepało. Jakże to może być, aby Niemcy „urdeutsch“ opowiadała się przy Polsce, jeśli istotnie tam „wprawdzie większość ludności ubogiej mówi po polsku, ale o przyłączeniu się do państwa polskiego słyszeć nawet nie chce“.

Mimo to jednak, że ludzie w rodzaju Hardenów starają się obudzić naród niemiecki z otumanienia, w które popchnęli go rozliczni przywódcy reakcyjniści „Heimatrottery i działacze“ przeciw wpływ tych ostatnich w prasie niemieckiej wieką jeszcze odgrywa rolę. I tak Harden wywodzi jasno, „iż ustawa o autonomji niemieckiej dla Śląska jest oszukaństwem, iż w najlepszym razie zrobiliby z niego drugą Alzację i Lotaryngię, że należało poczynić rozliczne ustępstwa kulturalne, tem samem ratując sytuację polityczną — tymczasem stosuje się tylko środki represyjne i robi zasadnicze błędy taktyczne, w rodzaju tych, iż z wszystkich niemal urzędów kierują-

cych propagandą wyklucza się Górnoszlązaków a werbuja ludzi, którzy nie znają go absolutnie, z ludem tubelczym obchodzić się nie umieją. Urzędy te materiały propagandowe przeważnie opierają na kłamstwie, a kierownictwo zwłazków „Heimatreuer Oberschlesier“ z Górnym Śląskiem nie mają nawet nie wspólnego“.

O to jednak aleliczne szczerze wynurzenia niemieckie, opierające się na faktach tylko i nie ubierające prawdę w ezce słówka i obietnice. Naród niemiecki publicystom takim powinien być wdzięcznym, bo wyrzucają go oni ze stoku kłamstw i obłudy, w którym od jakiegoś czasu pogrąża się coraz bardziej.

Mimo, że Niemcy sami starali się przekonać koalicję, iż głosowanie na G. Śląsku może tylko wypaść na ich korzyść, zbliżający się termin plebiscytu zwiększa w nich bezustannie niepokój i rozdrażnienie. Muszą się więc rozpaczliwe wysiłki, celem wywołania zamieszek i korzystania z nich z mieczem w rękę, mnożą się tajne przewozy broni, i mnożą się końcu płacziwe noty protestujące, na przemian z gorąkowymi zabiegami i coraz to nowe przedłużenie terminu głosowania. Dyplomacja niemiecka nie wielkie jednak święci tryumfy, zato w głębi kraju na zebraniu paugermanistycznym w Monachjum pod przewodnictwem gen. Gallweira jedomyślnie uchwalono następującą rezolucję: „Żądamy monarchji, sławnej naszej, dawnej armji i obowiązku powsz. służby wojskowej. Na tem samym zebraniu potęplano ideę powszechną zgody ludów ze względu na to, że krzywda niemiecka wpieryć musi być pomszczona i w imię zemsty propagowano ideę ogólną, niszczycielskiej nienawiści. Górny Śląk to podług wyrażenia się charakterystycznej gazety berlińskiej „ostatni miecz w rękach niemieckich“, o który to miecz nowocześni Geronowie walczą podstępem, zuchwałstwem i bezczelnością. Tak więc pojawiają się w gazetach niemieckich artykuły oskarżające np. Komisarjat plebiscytowy w Bytomiu o nasyłanie bandytów na urzędników niemieckich, tak „Ostdeutsche Morgenpost“ świadomie zarzuca temuż Komisarjatowi, iż w straszliwy sposób torturują w swych sklepach Niemców pochwyconych przypadkowo na ulicy, tak jasno i przybiegłe radca mlejski Knoff w broszurze swojej „o kulturalnem i ekonom. znaczeniu Katowic“ podaje, że polska ludność górnoszląska w większości nie dąży wcale do wyższych urzędów, bo po pierwsze jest na to zbyt wygodną i leniwą, a po drugie polepszenia warunków nie potrzebuje będąc przyzwyczajoną do mieraoci i biedy. Z powodu rychłych ożenków — pisze dalej p. K., polskie rodziny przeważnie są bardzo liczne i dlatego też wyższe wykształcenie rzadko kiedy może im być dostępne“. W ten sposób więc p. K. stara się wytłumaczyć i jakoby uniewinnić bezprzykładne wprost zaniedbywanie ludności górnoszląskiej — mamy jednak w tych wynurzeniach jego otwarte zupełnie przyznanie, że Górnoszlązacy przeważnie najniższe tylko zajmowali stanowiska.

Termin plebiscytu.

Podany termin plebiscytu na dzień 20 marca jest jeszcze nie pewny. Minister spraw zagranicznych Sapieha bawi w Londynie i tam ma być termin plebiscytu na Górnym Śląsku ostatecznie ustalony.

* Wygrane miljonówki. W sobotę wyszły następujące numery:

2 664 830
2 562 160
0 912 058

Numer pierwszy nie został sprzedany, dwa następne sprzedano jeden w Grójcu, drugi w Sosnowcu.

* **Urząd Organizacji Pożyczek Państwowych** zawiadamia, że cena milionówki wraz z kuponem bieżącym z dniem 19 lutego r. b. wynosić będzie mk. 1020 za sztukę.

Przyznana prowizja w wysokości 15 mk. od sztuki pozostaje bez zmiany.

* **Zarząd Wielkopolskiego Czerwonego Krzyża** w porozumieniu z D. O. G. Poznań projektuje urządzenie zbiórki starej odzieży dla zdemobilizowanych i powracających z niewoli rosyjskiej żołnierzy, gdyż władze wojskowe nie mogą same zaopatrzyć ich w odpowiednie ubrania, których jest ogólny brak.

Tutejszy Zarząd Czerwonego Krzyża apeluje do osób, które mogą oddać starą odzież, aby ją ofiarowały na cel powyższy i służyły za pokwitowaniem na ręce przewodniczącej p. Swobodowej w Kościanie.

* **Kara śmierci na podszezuwaczy strajkowych.** Jak donoszą dzienniki angielskie z Nowego Jorku, pierwszym przedłożeniem ustawom nowego prezydenta Hardinga będzie projekt ustawy, strajkowej. Przez surowe postanowienia tej ustawy, która za podszezuwanie do strajku w przedsiębiorstwach państwowych przewiduje nawet karę śmierci, Harding spodziewa się strajki w Ameryce zupełnie wyteplić. Wraz z wejściem w życie tej ustawy będzie utworzony trybunał strajkowy, składający się w równej części z pracodawców i robotników. Na czele tego trybunału st.ć będzie najstarszy i umyślnie wybrany najpoważniejszy sędzia amerykański. Wszystkie kwestje sporne między robotnikami i pracodawcami będą musiały dojść do wiadomości trybunału w ciągu jednej doby. Wyroki trybunału strajkowego będą bezapelacyjne. Harding stoi na stanowisku, iż prawo do pracy, które znajduje swój wyraz w dzieleniu zopomóg dla bezrobotnych, musi być przeciwstawiony obowiązkowi pracy robotników ażeby życie gospodarcze nie poniosło ciężkich szkód. W powyższy sposób Harding zamierza swą nową ustawę umotywić. Po bolszewickiej Rosji, która już od dawna internuje atakujących robotników i zasyła ich do robót przemysłowych,

Ameryka jest drugiem z rzędu krajem, który poważnie chce się bronić przeciw niebezpieczeństwu gorączki strajkowej.

Jak wiadomo, podobne ustawy są przygotowywane w Anglii, Francji i Niemczech. Projekt ustawy, mającej na celu wykluczenie strajku z liczby możliwości przejawów życia ekonomicznego opracowany został także w Polsce i złożony Śejmowi.

Starostwo Kościańskie

ma do obsadzenia następujące posady urzędnicze:

a) statowe stałe:

2 registratorów w XII. wzgl. XI. stopniu płacy,

1 maszynistka w XII. stopniu płacy,

b) niestatowe:

aspiranta w XII. stopniu płacy,
gońca, o ile ukończył lat 18.



Podania należy wnieść do Wejewództwa na ręce Starostwa najpóźniej do poniedziałku 21 b.m. Do podania musi być dołączony opis życia i opis odbytych studjów wraz ze świadectwami, metryka urodzenia, świadectwo moralności, u mężczyzn oprócz tego dowód zwolnienia ze służby wojskowej; o ile reflektant zajmował już jaką posadę, świadectwo odnośnej władzy lub pracodawcy.

Wszystkie dokumenta muszą być dołączone w oryginalnie lub w sądownie awiaryteinizowanym odpisie.

Kościan, dnia 15. 2 1921.

Starosta
Raszewski.

Nakładem i czcionkami Drukarni Spółkowej w Kościanie.

 **Płacimy** 

**najwyższe ceny i prowizje za kartofle,
sądzonki uznane i nieuznane, jadalne i fabryczne.**

Prosimy zakładać natychmiast listów przewozowych.

Kupujemy także wszelkie inne ziemniaki.

Centrala Rolników, Poznań

Plac Wolności 17.

Telefony: 1280, 1290, 1754, 1246. — — — Skrzynka pocztowa 338.

Patent na patyotyzm.
Zesio się trzech pskaczy z trzech byłych szparów,
I wzięli rzecz rozstrzygnąć wśród szcenieliych sporów,
Który z nich jest najlepszy w Polsce patyotyta?...
Ten chwali tę dzielnicę, ten ową chwali:
Poznań, Kraków, Warszawę, Wilnę itd.,
Wtem ktoś krzyknął: „Panowie nie kłóćcie się o to,—
Polska polską! — Gród grodem! — Holota holota!”